

Prof. dr hab. Paweł Ruszkowski

Collegium Civitas

**SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
TRANSFORMACJI ENERGETYKI
DO MONIZMU ELEKTRYCZNEGO OZE**

Ekspertyza autorska wykonana w ramach projektu

Stowarzyszenie Klaster 3x20 jako think tank w procesie transformacji energetyki i kształtowania polityki energetycznej Polski w systemie bottom-up w horyzoncie 2050

Spis treści

Część I. Powstanie polskiego modelu kapitalizmu a struktura społeczna

Część II. Energetyka jako rdzeń gospodarki publicznej – gra interesów i wartości

Część III. W kierunku demokracji energetycznej

Literatura

Załącznik

Warszawa, grudzień 2019 r.



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018–2030
PROO

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu
Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030

Część I. Powstanie polskiego modelu kapitalizmu a struktura społeczna

Gra o przyszłość polskiej gospodarki, a zarazem o optymalną formułę polskiej energetyki, rozpoczęła się wraz z procesem rewolucji ustrojowej, zapoczątkowanej w roku 1989. Kołem zamachowym Planu Balcerowicza stała się prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych. Zdecydowana realizacja tego projektu, mimo znacznych kosztów społecznych, doprowadziła do stworzenia ekonomicznych podstaw gospodarki rynkowej (por. Balcerowicz 1997). Przełomowe znaczenie – zarówno dla biznesu, jak też dla świadomości społecznej – miała decyzja przywrócenia ekonomicznego znaczenia kategorii własności prywatnej. Przez prawie pół wieku społeczeństwo polskie było pozbawione prawa do prywatnego posiadania własności. Istniała jedynie własność osobista, państwowa i pewne formy własności wspólnej. Pomijamy tu prywatną własność ziemi, która istniała z licznymi ograniczeniami i obciążeniami.

Zbiór ustaw, które w roku 1990 wprowadził rząd Tadeusza Mazowieckiego, spowodował, że własność – środki produkcji i środki pracy – stały się znów towarem, przedmiotem aktu kupna i sprzedaży. W konsekwencji regulacji prawnych, wprowadzonych przez instytucje nowego ustroju, zaczął działać rynek dóbr inwestycyjnych, dostarczanych przez różne programy bezpośredniej i pośredniej prywatyzacji (por. Bałtowski, Miszewski 2007). Stopniowo wyłoniły się też klasy społeczne typowe dla gospodarki kapitalistycznej, uruchamiające wprowadzone na rynek zasoby kapitałowe.

Kluczowe znaczenie miało powstanie nowej klasy właścicieli kapitału, obejmującej: pracujących właścicieli kapitału (środków pracy najemnej) – przedsiębiorców; niepracujących właścicieli kapitału – wielkich właścicieli; pracujących właścicieli kapitału akcyjnego – menedżerów. Równocześnie w oparciu o istniejące kategorie społeczne, zakorzenione w systemie socjalistycznym, zaczęły tworzyć się klasy pracownicze, znajdujące zatrudnienie u prywatnych pracodawców: klasa wyższych specjalistów, klasa niższych specjalistów, klasa średniego personelu klasa kierownicza (kadra kierownicza przedsiębiorstw), klasa robotników, klasa pracowników handlu i usług (por. Przystalski, Ruszkowski 2018).

Charakterystyczną cechą polskiego modelu kapitalizmu jest istnienie rozbudowanego sektora publicznego, opartego na różnych formach własności publicznej, przede wszystkim na własności instytucji państwa oraz własności jednostek samorządu terytorialnego. Pracowników najemnych sektora publicznego zaliczamy do warstw społecznych. Są to: warstwa wyższych profesjonalistów; warstwa kierownicza (kadra kierownicza przedsiębiorstw i urzędów); warstwa

szeregowych urzędników publicznych; warstwa średniego personelu; warstwa robotników (por. Przystalski, Ruszkowski 2018).

Proces zmiany systemowej lat 90. obejmował złożony kompleks zjawisk adaptacyjnych, zachodzących w strukturze społecznej. Tzw. klasy stare uformowane w warunkach socjalizmu, czyli klasa robotnicza, chłopska oraz warstwa inteligencji, przeszły trudny zabieg dostosowania się do warunków gospodarki rynkowej. W przypadku klasy robotniczej nastąpiła jej znacząca dekompozycja, polegająca na zaniku odłamu wielkoprzemysłowej klasy robotniczej oraz wyraźniej redukcji liczebności tej klasy. Równie istotnie zmniejszyła się liczebność klasy chłopskiej (por. Domański 2015: 101, 110-115). W warstwie inteligencji procesy adaptacyjne spowodowały podział na pracowników sektora prywatnego (np. klasy wyższych specjalistów czy menadżerów) oraz na różne kategorie pracowników sektora publicznego (warstwa profesjonalistów z wyższym wykształceniem, warstwa szeregowych urzędników publicznych).

Dzisiaj, po trzydziestu latach budowania polskiej wersji kapitalizmu, podejmujemy kolejne próby wyjaśnienia głębokich podziałów światopoglądowych występujących w naszym społeczeństwie. Trzeba w tym kontekście brać pod uwagę opinie naukowców wskazujących na wpływ dziedzictwa rozbiorów, na specyfikę polskiej religijności i znaczącą rolę Kościoła w kształtowaniu mentalności Polaków. Natomiast jeżeli chcemy zrozumieć postawy społeczeństwa polskiego wobec procesów i zjawisk o charakterze gospodarczym, to konieczne jest jednak uwzględnienie wpływu na stan społecznej świadomości dwóch kluczowych czynników: dziedzictwa socjalizmu i trudnych doświadczeń adaptacji do gospodarki rynkowej.

Własność prywatna nie należała do zbioru wartości aprobowanych przez system polityczny PRL. Wszelkie dywagacje na ten temat uchodziły za niepoprawne politycznie. Z punktu widzenia postaw społecznych wobec własności prywatnej istotne znaczenie ma fakt, że osoby urodzone po wojnie nie miały szansy na zdobycie praktycznych doświadczeń, dotyczących funkcjonowania prywatnej własności w życiu gospodarczym. W efekcie okazało się, że w roku 1990 znaczna część Polaków nie była mentalnie przygotowana do konfrontacji z gospodarką rynkową. To bariera mentalna była główną przyczyną masowej wyprzedaży akcji przez pracowników, którzy otrzymali je nieodpłatnie w przypadku prywatyzacji kapitałowej firm, w których byli zatrudnieni (por. Błaszczyk 2002) Większość z nich traktowała akcje jak bon towarowy, który otrzymywali w zakładzie na święta. Nie słyszeli o prawie właściciela akcji do wypłaty dywidendy. Nie było też instytucji, która byłaby skłonna ich o tym poinformować.

Jak wskazują badania socjologiczne w opiniach dotyczących prywatyzacji wciąż dominują oceny negatywne. Na pytanie: „Czy Pan/i się zgadza, że prywatyzacja przeprowadzona na początku lat 90-ych stanowiła grabież majątku narodowego?” odpowiedź „zgadzam się” wybrało 55,3% badanych, odpowiedź „nie zgadzam się” wybrało 14,9% badanych, zaś 25,0% wybrało odpowiedź ambiwalentną. Zwraca uwagę fakt, że występuje duże zróżnicowanie opinii pomiędzy klasami „starymi”, które wyszły z systemu socjalistycznego i dostosowały się do kapitalizmu, a klasami „nowymi”, które powstały w kapitalizmie. Wśród członków klasy robotników negatywną ocenę prywatyzacji sformułowało 60,8%, wśród właścicieli gospodarstw rolnych 67,7%. Natomiast wśród menadżerów negatywną ocenę prywatyzacji podziela 35,7%, zaś wśród członków klasy wyższych specjalistów – 40,3%.¹

Na pytanie: „Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem, że gospodarka rynkowa oparta na prywatnej przedsiębiorczości jest najlepszym systemem gospodarczym dla naszego kraju?” pozytywnej odpowiedzi udzieliło 57,4% badanych, zaś odpowiedzi negatywnej 42,6%. Również w tym przypadku wystąpiło podobne zróżnicowanie opinii.

Wśród członków klasy robotników pozytywną ocenę gospodarki rynkowej sformułowało 48,9%, wśród właścicieli gospodarstw rolnych 50,6%. Natomiast wśród menadżerów pozytywną ocenę gospodarki rynkowej podziela 75,5%, zaś wśród członków klasy wyższych specjalistów – 88,1%.²

Powyższe przykłady są ilustracją tezy, iż w świadomości społecznej mamy do czynienia ze zjawiskiem niskiego poziomu zaufania części klas społecznych do własności prywatnej oraz do mechanizmów wolnego rynku. Towarzyszą temu oczekiwania adresowane do instytucji państwa, dotyczące wypełniania przez państwo roli pracodawcy, inwestora, regulatora poziomu zróżnicowania materialnych warunków życia obywateli.

Opinię, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce podziela 55% badanych, zaś opinię, im mniej państwa w gospodarce, tym lepiej akceptuje jedynie 32% badanych. Jako obszary aktywnych działań państwa w gospodarce wymieniane są: ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej, wspieranie przedsiębiorczości (62%), zwalczanie bezrobocia (60%), wspieranie innowacyjności i rozwój nowych technologii (48%) (por. CBOS 2017). Ten typ

¹ Analiza własna na podstawie danych empirycznych z badania „Ludzie w sieciach” przeprowadzonego w roku 2016 przez zespół pod kierunkiem Bogdana Macha.

² Analiza własna na podstawie danych empirycznych z badania „<<Solidarność>>. Doświadczenie i pamięć”, zrealizowanego przez CBOS w roku 2010.

świadomości ukształtował się pod wpływem uprzedzeń przejętych z ideologii poprzedniego ustroju, co nadaje mu charakter świadomości post socjalistycznej.

Drugi czynnik tego typu świadomości wywodzi się z negatywnych doświadczeń adaptacyjnych, związanych z okresem tworzenia się w Polsce ustroju kapitalistycznego. Odgórna reforma rynkowa, wprowadzana „bez znieczulenia”, spowodowała rozłożoną w czasie reakcję szokową. W okresie realizacji Planu Balcerowicza, w wyniku którego w ciągu pięciu lat sprywatyzowano większość przedsiębiorstw państwowych, pojawiło się zjawisko masowego bezrobocia, obejmujące w pewnym momencie około 3 mln osób (Sztompka 2000 76-86) mówi w tym kontekście o „traumie wielkiej zmiany”, wskazując na następujące przejawy tej traumy:

- syndrom nieufności do elity władzy oraz instytucji państwa;
- pesymistyczna wizja przyszłości;
- nostalgiczny obraz przeszłości;
- apatia polityczna,
- dążenie do rewizji i rozliczenia komunistycznej przeszłości (lustracja, dekomunizacja).

Pozytywne skutki modernizacji, do których zaliczyć można wyraźny wzrost gospodarczy, poprawę materialnych standardów życia społeczeństwa oraz stabilizację demokratycznego systemu politycznego, wpłynęły na neutralizację objawów stresu modernizacyjnego w umiarkowanym zakresie. W badaniach opinii wciąż dominuje negatywna ocena transformacji, co świadczy o wyraźnej rozbieżności pomiędzy stanem świadomości społecznej a ekonomicznymi wskaźnikami stanu bytu społecznego.

Pogłębione analizy socjologiczne wskazują, że polaryzacja świadomości społecznej, związana ze stosunkiem do transformacji ustrojowej, nie ma charakteru tymczasowego nastawienia, czy przemijającego nastroju. Odnosi się bowiem do sfery podstawowych wartości, takich jak naród i tradycja czy wolność i demokracja. Są to zatem względnie stałe czynniki wpływające na sposób postrzegania rzeczywistości oraz na zachowania ludzi (por. Cześniak, Grabowska 2017). Można w tym kontekście postawić tezę o ukształtowaniu się w świadomości społeczeństwa polskiego dwóch odrębnych światopoglądów: światopoglądu konserwatywnego oraz liberalnego. W praktyce oznacza to, że w społeczeństwie polskim współwystępują dwa rozbieżne systemy wartości oraz dwa systemy odpowiadających im norm społecznych, dotyczących życia rodzinnego, praktyk religijnych czy sfery obyczajowej.

Polaryzacja ta ma istotne znaczenie dla omawianego zagadnienia transformacji energetycznej. Przyjmujemy założenie, że stosunek Polaków do konwencjonalnych i odnawialnych źródeł energii, do zagrożeń związanych ze zmianami klimatu, jest zróżnicowany odpowiednio do wyznawanych przez nich światopoglądów.

Część II. Energetyka jako rdzeń gospodarki publicznej – gra interesów i wartości

Od początku zmian ustrojowych trwa spór o docelowy model własnościowy systemu elektroenergetycznego w Polsce. Z jednej strony opcja liberalna dąży do prywatyzacji całego systemu. Z drugiej strony przeciwstawiają się prywatyzacji grupy przekonane o konieczności utrzymania w elektroenergetyce dominacji własności publicznej.

Pierwszym etapem przekształceń branży elektroenergetycznej była decentralizacja, która rozpoczęła się w lutym 1990 r., gdy Sejm przyjął ustawę o likwidacji Wspólnoty Węgla Kamiennego i Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego. W praktyce oznaczało to zupełnie nową strukturę organizacyjną systemu elektroenergetycznego, obejmującą kilkadziesiąt elektrowni i elektrociepłowni oraz 33 zakłady energetyczne. Wiadomo było, że autonomia pojedynczych przedsiębiorstw to zjawisko przejściowe, prowadzące do nowych rozwiązań organizacyjno-własnościowych. Nie było jednak łatwo osiągnąć konsensus odnośnie formuły docelowej: czy firmy elektroenergetyczne należy sprywatyzować czy pozostawić w rękach państwa.

Na początku lat 90., kiedy rozmachu nabierał Plan Balcerowicza, w naturalny sposób powstała koncepcja liberalna, opowiadająca się za demonopolizacją, deregulacją i prywatyzacją elektroenergetyki. Niemal równocześnie pojawiła się orientacja etatystyczna, lokująca docelowo branżę elektroenergetyczną w sektorze publicznym gospodarki. Jako rozwiązanie organizacyjne etatyści proponowali struktury holdingowe lub koncernowe.

Z punktu widzenia gry interesów, jaka toczy się w elektroenergetyce i wokół niej, istotne są oczekiwane konsekwencje obu scenariuszy. W wyniku wdrożenia scenariusza liberalnego polskie przedsiębiorstwa zostałyby prawdopodobnie w ciągu kilku lat kupione przez wiodące koncerny zachodnie. Scenariusz etatystyczny przekształcał elektroenergetykę w „konfitury” należne każdej zwycięskiej koalicji partii politycznych. Tym smakowitym kąskiem są przede wszystkim tysiące stanowisk w zarządach spółek i radach nadzorczych oraz pośredni wpływ na realizację inwestycji rozwojowych i odtworzeniowych, o wartości dziesiątków miliardów złotych.

Dylemat strategiczny przed jakim stanęła polska elektroenergetyka po wyjściu z układu gospodarki scentralizowanej dotyczył pożądaných proporcji pomiędzy własnością prywatną a własnością publiczną firm energetycznych oraz optymalnej struktury miksu energetycznego: ile energii z węgla a ile z innych źródeł? Kolejne rządy po roku 1989 przyjmowały zbliżone priorytety w tych kwestiach. Po pierwsze - było to dążenie do zachowania dominacji własności

publicznej w firmach energetycznych, po drugie oparcie produkcji energii elektrycznej na blokach energetycznych spalających węgiel kamienny lub węgiel brunatny.

Wizja prywatyzacji polskich firm energetycznych była postrzegana przez polityków (w zasadzie wszystkich opcji), jako zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego państwa. W efekcie w latach 2001-2009 kolejne rządy (SLD, PiS, PO/PSL) przygotowały i wdrożyły program konsolidacji polskiej elektroenergetyki. Program ten polegał na połączeniu kilkudziesięciu samodzielnych firm energetycznych w cztery duże koncerny, mające status jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (PGE S.A., TAURON S.A., ENEA S.A., ENERGA S.A.). Rozwiązanie to spowodowało całkowitą zależność branży energetycznej od aktualnie panującej elity władzy.

Upolitycznienie sektora elektroenergetycznego przesądziło o strukturze miksu energetycznego, w którym zdecydowanie dominuje energia elektryczna wytwarzana w elektrowniach węglowych. Mimo prób realizacji alternatywnych scenariuszy rozwoju polskiej elektroenergetyki w oparciu o energetykę odnawialną (rozproszoną, innowacyjną, prosumencką) (por. Popczyk 2009), o energetykę atomową, elity władzy realizują strategię inwestowania w konwencjonalne źródła energii (por. Goulden 2014).

W tym kontekście pojawia się podstawowa kwestia badawcza, dotycząca mechanizmu wywierania wpływu na instytucje państwa przez środowiska społeczne, których interesy zależą do decyzji podejmowanych przez te instytucje.

Odejście od wytwarzania energii elektrycznej w blokach węglowych stanowi ewidentne zagrożenie dla interesów środowiska górników oraz szeroko rozumianej branży energetycznej. Najbardziej widoczny w tym kontekście mechanizm wywierania wpływu wiąże się z działalnością central związkowych, podejmujących z determinacją cały wachlarz działań

protestacyjnych w obronie górnictwa i energetyki konwencjonalnej. Działania związków zawodowych na rzecz zachowania status quo w górnictwie i energetyce są szeroko nagłaśniane przez media, co przynosi określony efekt, w postaci poparcia dla postulatów związkowców przez część opinii publicznej.

Pogłębiona analiza społecznych i politycznych uwarunkowań transformacji energetyki musi uwzględniać również te mechanizmy wywierania wpływu, która mają charakter niejawni, ukryty. Do tego typu zjawisk należy funkcjonowanie nieformalnych powiązań pomiędzy światem biznesu, administracji i polityki, które określamy jako grupy interesów.

Spoleczne bariery transformacji energetycznej: silna pozycja grup interesów i oligarchizacja władzy

Radykalna transformacja energetyki w kierunku monizmu elektrycznego OZE nie jest możliwa bez uzyskania poparcia wielu środowisk społecznych oraz szerokiej opinii publicznej. Jednym ze sposobów uzyskania tego poparcia jest właśnie ujawnienie tych ukrytych mechanizmów, które kształtują politykę elektroenergetyczną państwa w sposób nieformalny, tworząc tym samym swoisty „drugi obieg” procesów decyzyjnych. Jako punkt wyjścia dla ukazania mechanizmów zakłócających przejrzystość decyzyjną polityki energetycznej państwa traktujemy sformułowanie następujących pytań badawczych:

1. **Jakie grupy interesów wywierają znaczący wpływ na politykę elektroenergetyczną państwa oraz jakie są główne socjotechniki wywierania tego wpływu?**
2. **Jakie typy zależności oraz uwarunkowań występują pomiędzy formalnymi a nieformalnymi procesami decyzyjnymi, dotyczącymi elektroenergetyki?**
3. **Jakie są gospodarcze i społeczne konsekwencje funkcjonowania grup interesów w elektroenergetyce?**

Zadanie identyfikacji poznawczej grup interesów obejmuje analizę powiązań między konkretnymi decyzjami legislacyjnymi i operacyjnymi rządów a interesami określonych grup, czy środowisk społecznych. Zjawisko to, określane jest jako „pogoń za rentą”. Polega ono na ustanowieniu monopolu działania firmy w danej niszy rynkowej, z wykorzystaniem odpowiednich decyzji rządowych.

W zasadzie można wyróżnić w ramach sektora elektroenergetycznego interesy poszczególnych podsektorów: wytwarzania, dystrybucji i przesyłu. Można też wskazać działania grup interesów zogniskowane wokół źródeł energii elektrycznej, tj. węgla kamiennego, węgla brunatnego, gazu, atomu i OZE.

Warto podkreślić, że celem proponowanych analiz nie jest identyfikacja indywidualnych osób, które działają na rzecz określonych grup interesów. Chodzi raczej o wskazanie powiązań oraz współzależności pomiędzy interesami określonych środowisk społecznych, a decyzjami organów administracji państwowej. Analiza dotyczy również mechanizmów wywierania wpływu przez grupy interesów oraz skali tego wpływu. Innymi słowy, jest to pytanie o stopień oligarchizacji procesów decyzyjnych państwa, dotyczących elektroenergetyki.

Przez **grupy interesów** rozumiem podmioty zbiorowe, działające w przestrzeni społecznej pomiędzy gospodarką, polityką i administracją państwową. Interakcje jakie zachodzą między

występującymi w tej przestrzeni podmiotami są zorientowane na tworzenie konstelacji różnego typu interesów, które zyskują szansę realizacji właśnie w wyniku wzajemnych oddziaływań tych podmiotów. Jest to zatem sytuacja gry interesów. Gra dotyczyć może interesów ekonomicznych oraz politycznych, lecz najczęściej mamy do czynienia z ich współwystępowaniem czyli z transakcjami, w których dochodzi do wymiany „dóbr”, związanych z różnymi kategoriami interesów. Inaczej mówiąc, jednym z istotnych mechanizmów, jakimi posługują się grupy interesów jest konwersja zasobów kapitałowych, którymi dysponują: dotyczy to zarówno kapitału finansowego, politycznego, jak i społecznego (por. Ruszkowski 2009: 33).

Jako popularyzatora teorii grup interesów najczęściej wskazuje się Mancura Olsona, który charakteryzował grupy interesów jako struktury elitarne, powstające w sytuacji niewielkich kosztów organizacyjnych. Działanie grup interesów w gospodarce wiąże się z dążeniem do uzyskiwania przez nie różnego typu korzyści i przywilejów (dotacje, ulgi, tanie kredyty itp.). w konsekwencji pojawia się mechanizm blokady rozwoju gospodarczego przez grupy interesów, którego głównym przejawem jest obniżenie konkurencyjności gospodarki (por. Olson 1982: 75-76).

Jak wskazują Enrico Colombatto i Jonathan Macey (por. Colombatto, Macey 1997: 240), grupy interesów stosują aktywną socjotechnikę, tworząc warunki dla sukcesu zamierzonych transakcji: 1) grupy interesów podejmują wysiłki celem zorganizowania skutecznej koalicji politycznej poprzez dostarczanie poparcia politycznego politykom „rozumiejącym” ich dążenia; 2) grupy interesów dostarczają politycznych oponentów politykom „nie rozumiejącym” ich celów; 3) grupy interesów uruchamiają sankcje wobec tych członków grup, którzy nie współdziałają w realizacji przyjętych zamierzeń; 4) grupy interesów prowadzą walkę przeciw działaniom na rzecz renty, podejmowanym przez rywalizujące grupy interesów.

Ogólnie można powiedzieć, że konsekwencją działania grup interesów w warunkach liberalnych demokracji są dysfunkcje pojawiające się w poszczególnych podsystemach systemu społecznego. Istotą tych dysfunkcji są różne formy monopolu, czyli ograniczenie podstawowych norm i wartości, jakimi są szeroko rozumiane wolności obywatelskie.

W tym kontekście formułujemy hipotezę wyjściową, dotyczącą systemu społecznego jako pewnej całości, która wskazuje, iż procesom transformacji ustrojowej towarzyszy zjawisko oligarchizacji. Kategoria „oligarchizacji” opisuje sytuację gry w trójkącie: polityka – biznes – administracja, w wyniku której grupy interesów uzyskują efektywny wpływ na decyzje instytucji władzy państwowej (Ruszkowski 2004, s. 227–231).

Oligarchizacja jest możliwa w warunkach słabego państwa, które nie wykonuje skutecznie funkcji kontrolnych. Oznacza to, że państwo nie może lub nie chce stosować odpowiednio silnych sankcji wobec podmiotów nie przestrzegających porządku aksjologiczno-normatywnego. Sytuacja ta często towarzyszy głębokim zmianom systemowym, kiedy w tym samym układzie występują równocześnie odmienne systemy wartości. Słabość organizacyjna państwa i towarzysząca temu niska efektywność procedur kontrolnych jest traktowana jako cecha strukturalna systemu, którą określamy jako dysfunkcjonalizację.

Dysfunkcjonalizacja systemu przejawia się w jego poszczególnych podsystemach, a zwłaszcza w obszarach znajdujących się na styku kilku z nich. Jest to przestrzeń społeczna, charakteryzująca się znaczną odpornością na oddziaływanie mechanizmów kontrolnych, generowanych przez system społeczny. Powstają w ten sposób określone nisze, czy enklawy, uzyskujące w danym czasie jakąś postać autonomii wobec obowiązujących formalnie wzorów wartości i norm. Dokładniej rzecz definiując, to grupy interesów wykorzystują stan dysfunkcjonalizacji systemu i wydzielają fragmenty społecznej przestrzeni, które w sprzyjających warunkach przekształcają się w „wyspy” innego porządku ustrojowego, np. kapitalizmu „zbójckiego”.

Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że aktywność grup interesów może powodować nowe typy antagonizmów i różnicowań społecznych. Wiąże się to z nierównym podziałem bogactwa ekonomicznego, czego wyrazem są spektakularne zjawiska błyskawicznego powstawania zawrotnych fortun oraz coraz częściej ujawniane afery finansowe, wskazujące na nielegalne lub nieetyczne źródła tych fortun.

Upaństwowienie i konsolidacja spowodowały całkowitą zależność branży energetycznej od aktualnie panującej elity władzy. Zarządy tych spółek oraz ich rady nadzorcze (dotyczy to również spółek-córek i spółek-wnuczek) są w praktyce powoływane przez odpowiedniego ministra (aktualnie jest to wicepremier Jacek Sasin). Każda zwycięska partia polityczna lub koalicja staje się po wyborach parlamentarnych dysponentem kilkunastu tysięcy atrakcyjnych stanowisk kierowniczych. W ten sposób powstaje administracyjne zaplecze partii rządzącej w kluczowym obszarze gospodarki. Zwycięskie elity traktują firmy energetyczne jako zasób swego kapitału politycznego. Korzystanie z tego zasobu obejmuje – obok polityki kadrowej – decydowanie o kierunkach polityki inwestycyjnej tych spółek, takich jak budowa czy modernizacja bloków węglowych, zakup upadających spółek węglowych, udział w nacjonalizacji banków (por. Ruszkowski 2018).

Na temat gospodarczych konsekwencji konsolidacji elektroenergetyki zdecydowaną

opinię ekspercką sformułował Jan Popczyk:

„Konsolidacja elektroenergetyki, przeprowadzona w latach 2006-2007 i utrwalona w latach 2008-2009, miała, zgodnie z rządową polityką energetyczną, zapewnić w szczególności konkurencję na rynku energii elektrycznej, stworzyć warunki do dobrej prywatyzacji oraz zapewnić zdolność skonsolidowanych przedsiębiorstw do mobilizacji wielkiego kapitału rozwojowego. Żaden z tych celów nie został osiągnięty (bo nie mógł być osiągnięty ze względu na całkowicie błędną koncepcję). W połowie 2010 roku ewidentną sprawą jest klęska polityki prywatyzacyjnej opartej na konsolidacji przedsiębiorstw, które wcześniejszej nie zostały zrestrukturyzowane (przykładami tej klęski są losy prywatyzacji konsolidowanych przedsiębiorstw: Enei, PGE, Tauronu). Jest także ewidentną sprawą, że zamiast wzrostu konkurencji mamy wzrost cen i gwałtowny wzrost udziału transakcji »pionowych« w skonsolidowanych grupach, zwłaszcza w PGE, czyli największej z nich» (Popczyk 2010: 28).

Elektroenergetyka i górnictwo zostały z pobudek politycznych przekształcone w system naczyń połączonych. Spółki elektroenergetyczne sukcesywnie dofinansowują spółki górnicze, same zaś, dzięki gwarantowanym dostawom węgla wypełniają swą strategiczną misję dostarczania obywatelom energii elektrycznej. System organizacyjno-własnościowy polskiej energetyki, jaki ukształtował się pod wpływem grup interesów, działających praktycznie od początku transformacji ustrojowej **ponosi odpowiedzialność (ekonomiczną, polityczną i prawną) za pojawienie się barier systemowych, utrudniających, a nawet uniemożliwiających rozwój polskiej energetyki.**

Bariera I

Gra, która toczy się o przyszłość polskiej energetyki ma szeroki kontekst polityczny. Grupy interesów dążące do utrzymania dominacji węgla kamiennego oraz brunatnego nad innymi źródłami energii są bardzo wpływowe. Warto zaznaczyć, że nie jest to nowa tendencja, lecz silny trend, utrzymujący się przez minione trzydzieści lat. Główną socjotechniką wywierania przez nie wpływu jest obsadzanie kluczowych stanowisk w resortach odpowiedzialnych za górnictwo i energetykę oraz w spółkach energetycznych i węglowych.

Inną formą wywierania wpływu na decyzje instytucji państwa jest korzystanie z pomocy ekspertów i konsultantów monitorujących procesy legislacyjne w Sejmie i Senacie RP. Powoduje powiązanie i wzajemne przenikanie się formalnych i nieformalnych aspektów procesów decyzyjnych. W posiedzeniach sejmowych i senackich komisji zajmujących się przygotowaniem ustaw dotyczących energetyki uczestniczą w charakterze gości lub zaproszonych ekspertów osoby związane z określonymi grupami interesów. Posłowie i senatorowie zasiadający w tych komisjach

uczestniczą w nieformalnych rozmowach i konsultacjach, aby uzyskać szerszą opinię dotyczącą spraw rozpatrywanych przez komisje.

Zwracam uwagę, że nie są to działania nielegalne czy niemoralne. Siła wpływu lobby węglowego polega na tym, że ekspertyzy krytyczne wobec strategii pro węglowej nie są brane pod uwagę, zaś eksperci reprezentujący poglądy niezgodne z linią polityczną rządu po prostu nie są zapraszani na posiedzenia zespołów czy komisji, podczas których wypracowywane są ważne decyzje.

Dobra organizacja i sprawne działanie grup interesów jest odpowiedzią na oczekiwania popierających je polityków. Polityczną ceną za utrzymywanie pro węglowego kursu polityki energetycznej państwa jest wymierne poparcie określonych grup elektoratu w wyborach parlamentarnych, prezydenckich i samorządowych. W grę wchodzi również nieformalne wsparcie kampanii wyborczych, np. poprzez zapewnienie frekwencji na spotkaniach z kandydatami na posłów, senatorów, radnych. To są długofalowe transakcje wiązane, obejmujące konwersje rozmaitych zasobów kapitałowych: kapitału politycznego, społecznego, intelektualnego i oczywiście finansowego.

Istnieje zatem realna obawa, że strategia oparcia gospodarki polskiej na energetyce węglowej, stanie się w dłuższej perspektywie czasowej czynnikiem utrudniającym wykorzystanie potencjału rozwojowego naszej gospodarki. Ten sposób myślenia dobrze ilustruje następująca wypowiedź Grzegorza Wiśniewskiego (2015): „Strategie Polski i reszty świat zachodniego w energetyce rozchodzą się coraz bardziej. Pchnięte kilkanaście lat temu wahadło centralizacji, a potem renacjonalizacji, wspierane partykularnym interesem ekonomicznym jej beneficjentów będzie się prawdopodobnie wychylało dalej i dalej (...). W obecnej sytuacji (decydenci i silne grupy wpływu nie mają interesu w zmianie) jest już bardzo trudno o uruchomienie procesu powrotu do równowagi i optimum gospodarczego w energetyce, przynajmniej tak długo jak koncepcja centralizacji sama się ostatecznie nie skompromituje”.

Należy zdawać sobie sprawę, że dla uzyskania politycznego poparcia dla strategii konkurencyjnych wobec opartych na węglu, nie wystarczy posiadanie merytorycznych czy moralnych racji. Wymaga to prowadzenia złożonych i wielowymiarowych działań adresowanych zarówno do klasy politycznej, jak do opinii publicznej.

Bariera II

Wszystkie polskie elektrownie istotne dla rynku energii pracują na węglu. Zarówno kadra kierownicza, jak też szeregowi pracownicy polskiej energetyki mają w większości kwalifikacje i doświadczenia zawodowe dostosowane do tradycyjnych technologii spalania węgla. Praktycznie dotyczy to wszystkich kategorii pracowników: kierowników, specjalistów, służb utrzymania ruchu, służb remontowych.

Propozycje przekwalifikowania kadry energetycznej do pracy w innych branżach były wielokrotnie zgłaszane przez specjalistów z zakresu rynku pracy. Z perspektywy moich wieloletnich doświadczeń pracy w elektroenergetyce twierdzę, że w kilkuletniej perspektywie nie jest realne stworzenie alternatywnych miejsc pracy np. dla 2000 pracowników Elektrowni Bełchatów. Można zatem powiedzieć, że wprowadzenie nowych źródeł energii, zarówno odnawialnych, jak jądrowych będzie skutkowało utratą pracy przez znaczący segment pracowników branży energetycznej. Trudno się zatem dziwić, że w szeroko rozumianych środowiskach branżowych hasło rozwoju OZE wywołuje reakcje alergiczne.

Monokultura węglowa i towarzyszący jej wąski profil kwalifikacji zawodowych pracowników energetyki powodują daleko idące negatywne skutki w obszarze innowacyjności branży oraz jej konkurencyjności. W tym kontekście wskazujemy, że ważną barierą rozwojową, związaną z dominacją węgla jako źródła wytwarzania energii elektrycznej, jest postępujące zacofanie technologiczne polskiej elektroenergetyki, co prowadzi do wzrostu cen energii oraz uzależnienia gospodarki od importu surowców energetycznych. Postęp technologiczny, jaki dokonuje się w fotowoltaice oraz energetyce wiatrowej charakteryzuje się dużą dynamiką.

Z perspektywy zarządów WEK jest to sytuacja błędnego koła decyzyjnego. Cały potencjał kompetencyjny koncernów energetycznych wiąże się z cywilizacją energetyki konwencjonalnej. Cywilizacja OZE jest zatem postrzegana jako śmiertelne zagrożenie. Oczywiście państwowe spółki energetyczne podejmują inicjatywy inwestycyjne w obszarze OZE, jak choćby w morskiej energetyce wiatrowej. Ten trend nie odpowiada jednak na pytanie: gdzie zatrudnić 100 tys. pracowników WEK, gdy dekarbonizacja stoi u drzwi?

Sytuacja „pułapki rozwojowej” w jakiej znalazły się koncerny energetyczne zmusza je do szukania dróg wyjścia, zapewniających im przetrwanie narastającego kryzysu. W planach strategicznych PGE i TAURONA zauważamy wyraźne otwarcie w kierunku morskiej energetyki wiatrowej. Jest to strategia typu przejściowego. Podejmuje ona inwestycje w OZE, ale nie zamierza rezygnować z aktywów węglowych.

Spółki energetyczne (WEK) realizują linię polityczną rządu. W interesie partii rządzącej jest roztoczenie parasola ochronnego nad sterowanym przez państwo układem górnictwo-energetyka. Są to gwarancje utrzymania miejsc pracy, które będą obowiązywać do wyborów prezydenckich, tj. do połowy roku 2020. Temu celowi podporządkowane jest stanowisko rządu Mateusza Morawieckiego, dystansujące się wobec koncepcji „zielonego ładu” przyjętej przez Komisję Europejską w grudniu 2019 r. Jest to wyraźny przekaz komunikacyjny do środowisk pro węglowych: „Jesteśmy z wami – chodźcie z nami”.

W dyskursie publicznym dominuje przekonanie, że problemy górnictwa dotyczą środowiska pracowników państwowych kopalń węgla kamiennego. Jest to przekonanie oparte na historycznie ukształtowanym stereotypie, odwołującym się do początku lat 90. gdy w kopalniach węgla kamiennego pracowało 415 tys. górników. Obecnie zatrudnienie w tym sektorze wynosi ok. 80 tys. pracowników. Dla uzyskania pełnego obrazu struktury grup wpływu, których interesy ekonomiczne są powiązane z górnictwem i energetyką, należy uwzględnić poziom zatrudnienia w firmach prywatnych o charakterze produkcyjnym i usługowym, pracujących na rzecz górnictwa i energetyki. Nie uwzględniam w analizie sektora ciepłownictwa, gdyż relacje organizacyjno-własnościowe w tym obszarze są dość skomplikowane i wymagają szczegółowego podejścia.

Dane dotyczące sektora okołogórniczego pochodzą z badań przeprowadzonych przez Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN (por. Gawlik, Pepłowska 2017). Badanie oparte na bazie adresowej Polskiej Techniki Górniczej objęło 214 przedsiębiorstw, co stanowi 90% polskich producentów maszyn i urządzeń górniczych.

Przeprowadzony bilans zasobów kapitału ludzkiego orientacji pro węglowej przedstawia się następująco (Ruszkowski 2018):

1. Zatrudnienie w państwowych spółkach węglowych 82 000 pracowników
2. Zatrudnienie w lokalnych prywatnych spółkach usługowych, pracujących na zlecenie spółek węglowych 40 000 pracowników
3. Zatrudnienie w prywatnych firmach okołogórnicznych 160 000 pracowników
4. Zatrudnienie w prywatnych firmach handlu węglem 50 000 pracowników
5. Zatrudnienie w czterech państwowych spółkach elektroenergetycznych 96 000 pracowników
6. Zatrudnienie w prywatnych firmach świadczących specjalistyczne usługi w zakresie elektroenergetyki 100 000 pracowników.

Ogółem: 528 000 pracowników.

Warto mieć na względzie fakt, że kapitał ludzki obejmujący ponad pół miliona pracowników można łatwo przekształcić w kapitał polityczny partii, która podejmie się reprezentowania ich interesów w instytucjach państwa. Przy tego typu kalkulacjach zwykle bierze się też pod uwagę członków rodzin pracowników firm. Okazuje się zatem, że pro węglowa orientacja polityki energetycznej dysponuje potencjalnym elektoratem 2 mln wyborców.

W zaprezentowanym ujęciu zjawisko oligarchizacji energetyki wykracza zdecydowanie poza ramy organizacyjno-własnościowe spółek Skarbu Państwa i obejmuje również firmy sektora prywatnego. Z punktu widzenia projektu radykalnej transformacji energetyki oznacza to wskazanie kolejnych środowisk, które będą stawiać opór proponowanym zmianom. Tym większe znaczenie praktyczne ma zadanie zbudowania przekazów komunikacyjnych, adresowanych do tych środowisk społecznych, których interesom (krótko i długofalowym) zagraża pro węglowa strategia energetyczna.

Bariera III

W latach 2008 – 2010 zaczęły w Polsce powstawać farmy wiatrowe, w oparciu o prywatny kapitał zagraniczny oraz o prywatny kapitał polski. W okresie kilku lat inwestycje te osiągnęły poziom ok. 25 mld zł. Ponadto przygotowane regulacje prawne (Ustawa o OZE, 2015) uruchomiły potencjał sektora prosumenckiego szacowany na 250 tys. osób. Duża dynamika inwestycji prywatnych w OZE (w szczególności w lądowe farmy wiatrowe) stała się istotnym zagrożeniem dla pozycji państwowych koncernów energetycznych (WEK), które nie były przygotowane do ekspansji w tym obszarze. Każdy megawat energii elektrycznej wyprodukowany w oparciu o OZE był traktowany jako megawat odebrany energetyce publicznej.

Dla decydentów politycznych kluczowe znaczenie miał fakt, że zysków uzyskiwanych przez prywatne firmy energetyczne nie można było przeznaczyć na dotacje dla upadających spółek górniczych. W tej sytuacji grupy interesów związane z energetyką konwencjonalną doprowadziły w czerwcu 2016 r. do zmiany ustawy o OZE (Ustawa o OZE 2016) Ustawa ta wprowadziła między innymi definicję odległości jaka powinna dzielić farmę wiatrową od zabudowań, terenów zielonych itp., co spowodowało całkowitą blokadę inwestycji prywatnych w tym obszarze. Powstała zatem kolejna bariera rozwojowa, która na poziomie ideologii łączy post socjalistyczny stereotyp własności prywatnej, jako „gorszej” od własności publicznej z pseudo ekologicznym traktowaniem farm wiatrowych, jako zagrażających standardom środowiska społecznego i naturalnego. Konflikt interesów pomiędzy kapitałem prywatnym a kapitałem publicznym został

rozstrzygnięty przez instytucje polityczne zdecydowanie na korzyść interesu publicznego.

Całą tę sytuację można byłoby wykorzystać do propagowania idei „patriotyzmu gospodarczego”, gdyby nie fakt, że - przy okazji - ustawa z czerwca 2016 r. zlikwidowała instrumenty ekonomiczne i organizacyjne, mające na celu stworzenie sektora prosumenckiego w polskiej energetyce. Konsekwencje tych pacyfikacyjnych regulacji są dla stanu świadomości środowisk prosumenckich daleko idące. Prosumenci to właściciele gospodarstw rolnych, drobni przedsiębiorcy a także mieszkańcy wsi oraz małych i średnich miast, mieszkający w wolno stojących budynkach, nadających się do podłączenia instalacji fotowoltaicznych czy wiatraków o małej mocy. Po pierwszej fali zainteresowania, a nawet entuzjazmu (luty 2015) nastąpiły działania blokujące władzy (czerwiec 2016). Reakcja tych środowisk, to w początkowej fazie - irytacja i rozczarowanie - zaś w drugiej fazie utrata zaufania do władzy. Ta nieufność będzie istotnym czynnikiem blokującym kolejne próby wdrażania projektów innowacyjnych w obszarze energetyki.

Konkluzja

Przeprowadzona analiza odwołująca się do wyników badań i ekspertyz czyni prawdopodobną hipotezę, iż główną barierę dla radykalnej transformacji energetyki do monizmu energetycznego OZE tworzą pro węglowe grupy interesów oraz towarzyszące działalności grup interesów zjawisko oligarchizacji, występujące w polskiej gospodarce. Oligarchizacja to koncentracja władzy w rękach małej grupy. **Podstawą koncentracji władzy u szczytu hierarchii jest przekonanie, że w praktyce masy nie potrafią rządzić. W rezultacie procedury demokracji reprezentatywnej stopniowo ustępują władzy zawodowych przywódców i biurokracji, które z kolei zostają zastąpione przez elity lub oligarchie.** (por. Giddens 2004:378).

Morawski (2001: 56 – 57) podkreśla, że aktorami w grze prowadzonej przez grupy interesów są zarówno urzędnicy, dysponujący dyskretną władzą interpretacji przepisów, politycy, którzy posługując się instytucjami państwa w sposób często łupieżczy realizują swe własne interesy oraz biznesmeni, którzy podejmują działania destrukcyjne dla wolnego rynku. Zjawisko dążenia do specjalnego typu renty, którą dana grupa interesów stara się uzyskać kosztem reszty społeczeństwa, polega na ukierunkowaniu polityki rządu, ustawodawców i agend administracji w sposób korzystny dla danej grupy.

Jak pisze K.Jasiecki (2002: 120-121) – tendencje oligarchiczne i klientelistyczne obecne w polskiej polityce przenoszą się również na gospodarkę, w tym na sektor prywatny. Ich przejawem jest silny wpływ decyzyjny **układów zależności sieciowych** zwiększających szanse określonych

podmiotów na uzyskanie gratyfikacji ekonomicznych. Mechanizm ten jest definiowany jako dysponowanie „konfiturami na przecięciu biznesu i polityki”. Inną formą strukturalizacji grup interesów jest tworzenie **koalicji redystrybucyjnych**, które za pośrednictwem instrumentów władzy państwowej ułatwiają formowanie się prywatnego kapitału. Trzecia formuła oligarchizacji wiąże się z utrzymywaniem przez elitę władzy swych wpływów w sektorze publicznym gospodarki poprzez **upartyjnienie polityki** kadrowej, tj. obsadzanie stanowisk kierowniczych w zarządach i radach nadzorczych spółek państwowych według klucza partyjnego.

Część III. W kierunku demokracji energetycznej

Świadomość energetyczna w świetle wyników badań socjologicznych

Z badań prowadzonych w wielu krajach wynika, że wiedza społeczeństw o problematyce energetycznej, o funkcjonowaniu systemów energetycznych ma charakter powierzchowny. Dylematy polityki energetycznej, które budzą ogromne emocje polityków, biznesmenów i ekspertów, ze znacznym opóźnieniem docierają do świadomości społeczeństwa (por. Łucki, Misiak 2010). Zagrożenie środowiska naturalnego, związane z efektem cieplarnianym znalazło odbicie w sondażach opinii publicznej w Polsce dopiero w roku 2008. We wcześniejszych sondażach badani wskazywali na zagrożenia środowiskowe związane z dziurą ozonową oraz z zanieczyszczeniem powietrza i wody (por. Bołtromiuk, Burger 2008) Publikacje socjologiczne informują również o próbach łączenia zadań badawczych z sytuacjami, gdy socjologowie występują w roli ekspertów, rozwiązujących konkretne problemy społeczne, wynikające z wprowadzania innowacji w obszarze energetyki. Znany jest udział socjologów w opracowaniu strategii rozwoju energetyki w Danii (por. Lund 2000), w badaniach dotyczących zmiany postaw Szwajcarów w wyniku realizacji programu „społeczeństwa 2000 watów” (por. Pohl, Gisler 2003), czy w procesie uzyskania społecznej akceptacji dla lokalizacji składowiska odpadów nuklearnych w gminie Eurajoki w Finlandii (por. Litmanen 2008)

W ostatnich kilku latach obserwujemy dużą dynamikę zmian w świadomości energetyczno-klimatycznej Polaków. Wyraźnie dowodzą tego wyniki badań CBOS, opublikowane w 2018 r., w raporcie raport pt. „Polacy wobec zmian klimatycznych

1. Zanieczyszczenie środowiska uznaje za najgroźniejsze z zagrożeń cywilizacyjnych 75% badanych i należy tu odnotować wzrost o 17 pkt. proc. w porównaniu z rokiem 2016.
2. Opinię „Stan środowiska naturalnego w naszym kraju jest powodem do obaw i niepokoju” akceptuje 68% badanych, co stanowi wzrost o 23 pkt. proc. w stosunku do badania z roku 2016.
3. Opinię „Stan środowiska naturalnego na Ziemi, na całym świecie jest powodem do obaw i niepokoju” akceptuje 79% badanych, co stanowi wzrost o 8 pkt. proc. w stosunku do badania z roku 2016.
4. Opinię „Wytwarzanie energii w Polsce powinno się opierać w ciągu najbliższych 20-30 lat na stopniowym odchodzeniu od energetyki opartej na węglu i rozwijaniu innych sposobów produkcji energii” podziela 72% Polaków. Odnotowujemy wzrost o 11 pkt. proc. od 2015 r. (CBOS 2018)

Powyższe dane wskazują, że polskie społeczeństwo trafnie diagnozuje skalę zagrożeń środowiska naturalnego, związanych z polityką energetyczno-klimatyczną. W związku z tym można oczekiwać większego zainteresowania opinii publicznej tym obszarem życia społecznego

i gospodarczego oraz wyższego poziomu akceptacji dla projektów rozwoju OZE (por. Ruszkowski 2016).

Nowym wątkiem w badaniach socjologicznych problematyki energii jest kwestia przedmiotowego traktowania społeczeństwa przez instytucje państwa podejmujące strategiczne decyzje dotyczące inwestycji energetycznych (por. Fishkin 2009; Stirling 2014). W szczególności badania Piotra Stankiewicza (2017) dotyczą ograniczeń partycypacji społecznej w trwającym od wielu lat procesie przygotowania projektu budowy elektrowni jądrowej. Również badacze zespołu kierowanego przez Aleksandrę Wagner (2016) wskazują na zjawisko wykluczania aktorów obywatelskich, społeczności lokalnych oraz indywidualnych konsumentów przez firmy oraz instytucje branżowe, realizujące określone przedsięwzięcia inwestycyjne między innymi w zakresie gazu łupkowego.

Badania Katarzyny Sałach i Piotra Lewandowskiego (2018) zawierają interesujące dane dotyczące zróżnicowania społecznego w wymiarze ubóstwa. Okazuje się, że przynależność klasowo-warstwowa jest czynnikiem warunkującym poziom ubóstwa energetycznego. Najwyższy wskaźnik stwierdzono wśród robotników (35%), znacząco niski wśród rolników (19%) oraz wśród emerytów (18%). Natomiast wśród osób pracujących na własny rachunek wskaźnik ten wyniósł 4% (Bouzarowski, Petrova 2015).

Stosunek Polaków do OZE szczegółowo charakteryzują wyniki badania pt. „Kierunki rozwoju energetyki w Polsce. Opinie o źródłach energii i ich wykorzystaniu” (CBOS 2016), przeprowadzonego w roku 2016 Collegium Civitas we współpracy z CBOS.

Postrzeganie zagrożeń środowiska naturalnego przez opinię publiczną³

Teza

Zagrożenia środowiska naturalnego znajdują się w centrum uwagi opinii publicznej w Polsce.

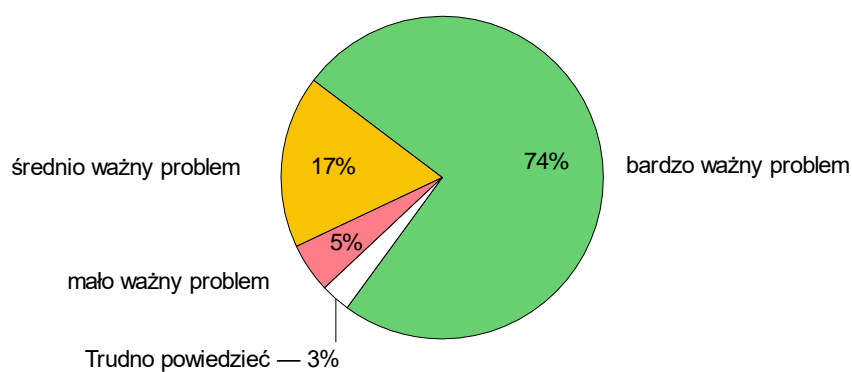
Dotyczy to zarówno kwestii emisji CO₂, siarki i azotu jak też zapylenia powietrza.

³ Dane empiryczne zamieszczone na rys. 1-6 zostały zaczerpnięte z tekstu Magdaleny Gwiazdy (2016).

Uzasadnienie

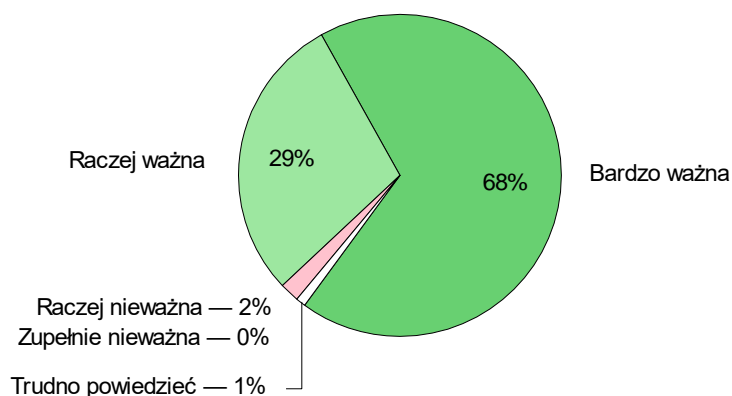
CBOS

RYS. 1. CZY, PANA(I) ZDANIEM, OCIEPLENIE KLIMATU, EMISJA DWUTLENKU WĘGLA DO ATMOSFERY ORAZ ZWIĄZANE Z TYM ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO TO:



CBOS

RYS. 2. JAK WAŻNA JEST DLA PANA(I) KWESTIA ZAPEWNIENIA CZYSTEGO POWIETRZA POPRZEZ ZMNIEJSZENIE ZAPYLENIA (NP. DZIĘKI OGRANICZENIU SMOGU W MIASTACH) ORAZ OGRANICZENIE EMISJI ZWIĄZKÓW SIARKI I AZOTU (SZKODLIWYCH DLA ZDROWIA GAZÓW)?



Konkluzje

1. Kwestie zagrożeń ekologicznych zyskały silne nagłośnienie medialne, a w konsekwencji znacząco wzrosło zainteresowanie opinii publicznej tym obszarem rzeczywistości.
2. Mamy do czynienia z procesem kształtowania się przekonań dotyczących zagrożeń dla zdrowia obywateli oraz komfortu życia społecznego. Polacy doświadczają tych zagrożeń w praktyce w postaci alarmu smogowego oraz regionalnych klęsk żywiołowych. Skutkuje to poszerzeniem środowisk społecznych, traktujących kwestie ekologiczne w kategoriach wartości, przypisujących im określone znaczenie światopoglądowe.
3. Stwierdzono, że głównym czynnikiem różnicującym opinie w kwestii wagi zjawisk ocieplenia klimatu oraz emisji CO₂ są poglądy polityczne. Opinię, że jest to bardzo ważny problem wyraziło 83% osób deklarujących poglądy lewicowe, 77% o poglądach centrowych oraz 68% o poglądach prawicowych.

OZE – wybór o charakterze strategicznym

Teza

Dyskusja na temat struktury mixu energetycznego toczy się na różnych polach gry gospodarczej i politycznej.

Aktualnie w opinii publicznej dominuje przekonanie, że zmniejszenie udziału energii elektrycznej wytwarzanej z węgla jest procesem nieuchronnym. Otwarta wciąż pozostaje kwestia jakie źródła energii oraz w jakich proporcjach staną się substytutem węgla. W praktyce jest to wybór pomiędzy gazem, OZE oraz energią jądrową. Sympatia opinii publicznej jest po stronie OZE.

Uzasadnienie

Ocenie badanych poddano trzy strategie energetyczne: opartą na OZE, na węglu oraz na energetyce jądrowej. Strategia oparta na OZE zyskała poparcie 89% badanych, strategia węglowa – 63%, zaś za strategią rozwoju energetyki jądrowej opowiedziało się 53% badanych.

RYS. 3. W DISKUSJI NA TEMAT ROZWOJU ELEKTROENERGETYKI (CZYLI WYTWARZANIA, PRZESYŁANIA I DYSTRYBUCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ) POJAWIAJĄ SIĘ RÓŻNE WARIANTY PROPONOWANYCH STRATEGII. PROSZĘ POWIEDZIEĆ, CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYMI OPINIAMI, DOTYCZĄCYMI TEJ KWESTII.

W ciągu 14 lat (do roku 2030) konieczny jest znaczący wzrost produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii (OZE), co pozwoli na podwyższenie standardów czystego środowiska naturalnego w Polsce oraz na zwiększenie wpływu obywateli i społeczności lokalnych na decyzje dotyczące energetyki



W ciągu 14 lat (do roku 2030) konieczne jest oparcie polskiej elektroenergetyki o węgiel kamienny i węgiel brunatny, gdyż Polska posiada duże zasoby tych surowców



W ciągu 14 lat (do roku 2030) konieczne jest uruchomienie produkcji energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych, co pozwoli na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla oraz na zwiększenie ilości czystej energii, wytwarzanej w Polsce



■ Zdecydowanie się zgadzam
 ■ Raczej się zgadzam
 ■ Raczej się nie zgadzam
 ■ Zdecydowanie się nie zgadzam
 Trudno powiedzieć

Konkluzje

- Opinia publiczna zdecydowanie preferuje odnawialne źródła energii, choć nie wydaje się, aby towarzyszyła temu wiedza, dotycząca ograniczeń związanych z wykorzystaniem tych źródeł przez Krajowy System Energetyczny. Niemniej warto zdawać sobie sprawę z faktu, że społeczna sympatia jest po stronie OZE przede wszystkim ze względu na rangę wartości jaką jest czysta energia elektryczna.
- Poparcie opinii publicznej dla OZE wynika raczej z motywów typu światopoglądowego niż z motywów typu ekonomicznego. Trzeba równocześnie zdawać sobie sprawę z faktu, że dla kategorii społecznych o niskim statusie materialnym cena energii jest jednak czynnikiem decydującym – popierają oni najtańsze źródła energii. Podstawą wyboru są tu interesy materialne.

Natomiast w przypadku kategorii społecznych o średnim i wyższym statusie materialnym preferencje energetyczne są formułowane w oparciu o wartości, czyli o to, co uznają one za słuszne.

Energetyka obywatelska – wybór o charakterze praktycznym

Teza

Zainteresowanie energetyką prosumencką jest wśród Polaków relatywnie wysokie.
Zainstalowanie w ciągu najbliższych 2–3 lat urządzeń umożliwiających korzystanie z odnawialnych źródeł energii w swoim domu lub budynku gospodarczym rozważa łącznie 22% badanych, przy czym 7% w sposób zdecydowany.

Uzasadnienie

Osoby z tej grupy zainteresowane są przede wszystkim wytwarzaniem energii na własne potrzeby: 72% deklaruje chęć wytwarzania energii cieplnej, 46% – energii elektrycznej. Tylko niespełna jedna dziesiąta osób zainteresowanych energetyką prosumencką (9%) deklaruje chęć odsprzedawania energii elektrycznej do sieci, po godziwej cenie.

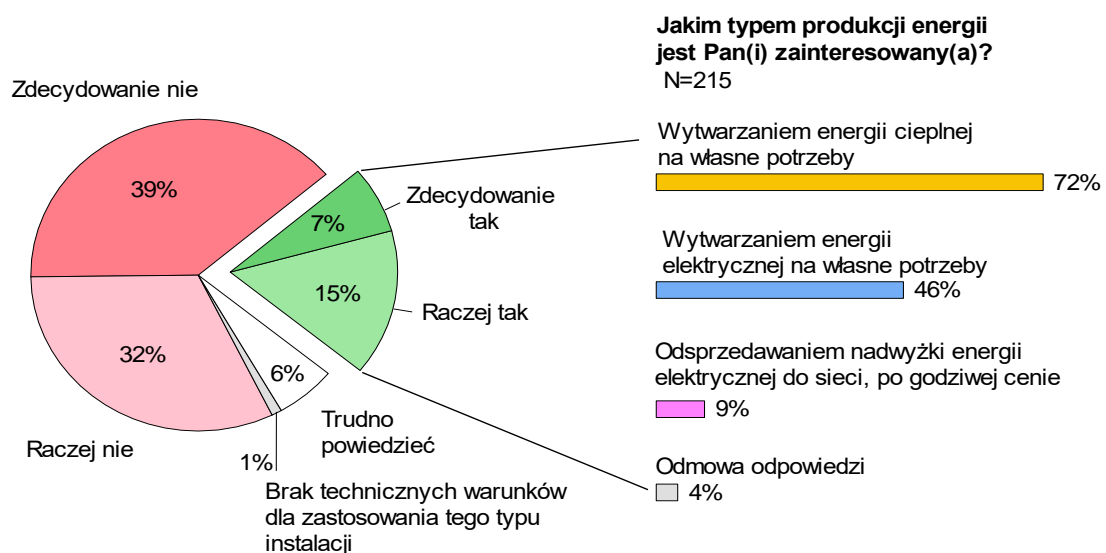
Osoby rozważające samodzielne produkowanie energii cieplnej zdecydowanie preferują w tym zakresie kolektory słoneczne (76%). Badani mający zamiar wytwarzać energię elektryczną w dziedzinie instalacji nastawiają się przede wszystkim na panele fotowoltaiczne (73%).

Zainstalowanie urządzeń umożliwiających korzystanie z odnawialnych źródeł energii w swoim domu lub budynku gospodarczym częściej biorą pod uwagę mieszkańcy wsi niż miast.

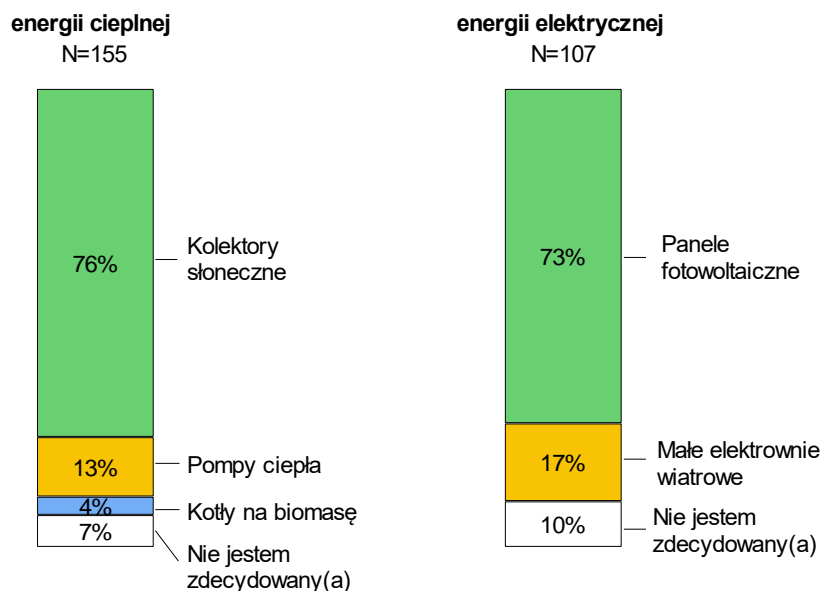
Rozwiązanie takie cieszy się największym zainteresowaniem właścicieli gospodarstw rolnych (36%).

Zamiarowi samodzielnego produkowania energii sprzyja postawa proekologiczna, wyrażająca się w przekonaniu o wpływie jednostki na stan środowiska naturalnego, przywiązywaniu bardzo dużej wagi do kwestii zapewnienia czystego powietrza oraz postrzeganiu zagrożeń dla środowiska (będących skutkiem emisji dwutlenku węgla do atmosfery) w kategoriach bardzo poważnego problemu.

RYS. 4. CZY W RAMACH PLANÓW INWESTYCYJNYCH, W OKRESIE NAJBLIŻSZYCH 2–3 LAT, ROZWAŻA PAN(I) ZASTOSOWANIE INSTALACJI UMOŻLIWIAJĄCYCH KORZYSTANIE Z ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII W SWOIM DOMU/BUDYNKU GOSPODARCZYM?



RYS. 5. JAKI TYP INSTALACJI PREFEROWAŁ(A)BY PAN(I) W ZAKRESIE PRODUKCJI:

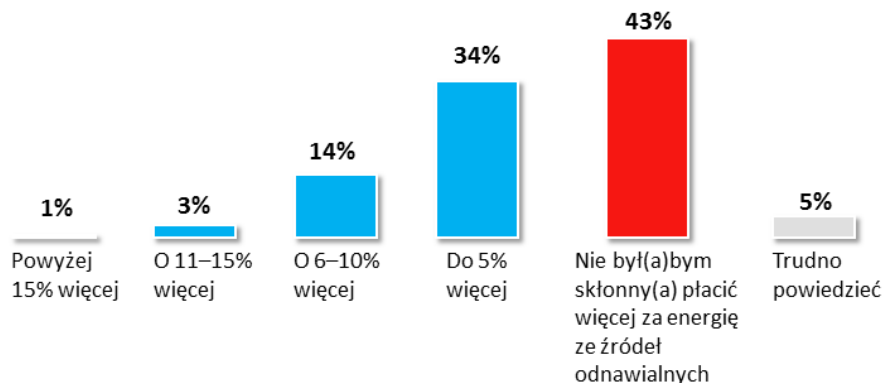


Entuzjaści energetyki prosumenckiej częściej w porównaniu z innymi podejmują obecnie działania mające na celu oszczędzanie energii – stosują energooszczędne żarówki i sprzęt AGD/RTV, instalują w swoich mieszkaniach nowoczesne okna, które zapewniają izolację termiczną.

Nieco ponad połowa badanych deklaruje, że byliby skłonni płacić więcej za energię, gdyby była to energia pochodząca ze źródeł odnawialnych. Wśród tych osób większość dopuszcza możliwość podniesienia opłaty za energię odnawialną o nie więcej niż 5%.

Rys. 6

O ile więcej był(a)by Pan(i) skłonny(a) płacić za energię elektryczną, gdyby była to energia ze źródeł odnawialnych?



Konkluzje

1. Energetyka prosumencka pozwala łączyć motywacje praktyczne i światopoglądowe osobom w nią zaangażowanym. Oznacza to, że kryje się tu znaczący potencjał społecznej aktywności, którego uruchomienie wymaga spełnienia kilku podstawowych warunków o charakterze organizacyjnym. Z jednej strony dotyczy to stabilności regulacji prawnych, z drugiej zaś wprowadzenia mechanizmów ekonomicznych, gwarantujących elementarną opłacalność podejmowanych inwestycji.
2. Wiele przesłanek wskazuje na to, że energetyka obywatelska, oparta na racjonalnych decyzjach jednostek będzie rozwiązaniem kompatybilnym z otoczeniem instytucjonalnym dopiero w warunkach rozproszonych systemów energetycznych. Otoczenie typu scentralizowanego traktuje prosumentów jako czynnik obcy ideowo i po części konkurencyjny, co zdecydowanie ogranicza możliwości współdziałania tych dwóch sposobów wytwarzania energii elektrycznej.
3. Należy również zwrócić uwagę na kwestię nie objętą badaniami, tzn. na możliwość łączenia działalności prosumenckiej z mikroprzedsiębiorczością, czyli w znacznej mierze z biznesem rodzinnym oraz na propozycje otwarcia energetyki obywatelskiej na inicjatywy określane jako ekonomia społeczna.

Opinie o energetyce i klimacie a świadomość potoczna

Nie ulega wątpliwości, że część rozbieżności w ocenie źródeł energii: węgla, OZE, czy atomu, wynika ze zróżnicowanego dostępu poszczególnych środowisk społecznych do wiarygodnych informacji dotyczących polityki klimatyczno-energetycznej. Osoby z wyższym wykształceniem

częściej niż osoby z wykształceniem średnim i zawodowym korzystają z kilku źródeł informacji, co pozwala im na weryfikację wiarygodności tych informacji. W przypadku większości Polaków można mówić o kształtowaniu opinii o energetyce i klimacie w oparciu o wiedzę potoczną, pochodzącą częściowo z mediów, częściowo zaś odwołującą się do przekonań cyrkulujących w otoczeniu zawodowym i rodzinnym. W rezultacie, w obiegu informacyjnym znajduje się wiele stwierdzeń czy interpretacji zjawisk, które odwołują się do stereotypów konwencjonalnego sposobu myślenia o energetyce. W ograniczonym stopniu do świadomości potocznej przebijają się informacje nawiązujące do aktualnej wiedzy naukowej w zakresie energii i klimatu.

Wizja energetyki opartej na węglu jest propagowana w telewizji publicznej, przez najwyższych funkcjonariuszy państwa, przemawiających z pozycji autorytetu władzy. Zwolennikami kontynuacji strategii węglowej jest też grupa ekspertów rządowych, których komentarze upowszechniane przez media - bezpośrednio lub pośrednio - wpływają na stan potocznego postrzegania kwestii energetycznych. W ten sposób polaryzacja polityczna i światopoglądowa obecna w polskim społeczeństwie znajduje odzwierciedlenie w poglądach dotyczących energetyki.

Wstępna analiza jakościowa pro węglowego nurtu w mediach bliskich ideowo polityce energetyczno-klimatycznej rządu, pozwala zdefiniowanie podstawowych elementów przekazu adresowanego do potocznej świadomości Polaków.

1. Polska ma duże zasoby węgla kamiennego oraz brunatnego, co zapewnia nam na wiele dziesiątków lat niezależność energetyczną od innych państw. Dlatego nie należy ulegać politycznym naciskom tych państw, które dążą do tego by sprzedawać nam swoją energię elektryczną oraz swoje technologie (odnawialne czy jądrowe) wytwarzania energii elektrycznej.
2. Polskie kopalnie węgla kamiennego są niedoinwestowane, stosują stare technologie, maszyny i urządzenia. Trzeba unowocześnić górnictwo węgla kamiennego, uruchomić nowe kopalnie (np. w okolicach Lublina) i wtedy górnictwo węgla kamiennego będzie w całej pełni gwarantem bezpieczeństwa energetycznego państwa.
3. Odejście od energetyki węglowej spowoduje utratę pracy przez setki tysięcy osób. Wywoła to negatywne skutki społeczne i polityczne.
4. Większość bloków węglowych w polskich elektrowniach produkuje energię elektryczną już od ponad 30 lat. Mają one niską wydajność i emitują dużo CO₂. Konieczne są zatem inwestycje w budowę nowych bloków węglowych o wyższych parametrach technicznych, o niższej emisji CO₂. Taka inwestycja jest aktualnie realizowana w Elektrowni „Ostrołęka”.
5. Elektrownie węglowe wytwarzają energię elektryczną w każdych warunkach pogodowych: w zimie i w lecie, w dni słoneczne i w dni pochmurne, gdy wieje wiatr i gdy nie ma wiatru. Dzięki

temu zapewniają wysoki poziom bezpieczeństwa energetycznego zarówno obywatelom, jak i gospodarce.

Jest to przekaz spójny i zgodny ze stereotypowym rozumieniem problematyki górnictwa i energetyki, jaki dominował w mediach zarówno w III RP, jak też w PRL. W praktyce oznacza to, że dla zmiany świadomości potocznej Polaków konieczne jest prowadzenie długofalowych działań edukacyjnych oraz informacyjnych, wykorzystujących najnowsze technologie komunikacyjne.

Celem niniejszego opracowania nie jest prowadzenie polemiki z potocznym rozumieniem energetyki węglowej. Dla ilustracji tezy o braku odniesienia do obiektywnej wiedzy naukowej przytoczę kilka danych dotyczących zasobów węgla kamiennego w Polsce. Zasoby te są dość precyzyjnie zbadane i opisane. Zasoby bilansowe wynoszą 48,5 mld ton. Stąd część polityków twierdzi, że mamy węgla na kilkaset lat. Zasoby pewne i potwierdzone wynoszą 6,197 mld ton. Zasoby operatywne, które praktycznie podlegają eksploatacji wynoszą ok. 2,982 mld ton. „Uwzględniając straty na realnym, niskim poziomie 40%, do wydobycia pozostaje 1,789 mld ton. W świetle powyższych danych trudno znaleźć podstawy optymizmu co do „ogromu zasobów”, przedstawiane w różnych oficjalnych dokumentach. Uwzględniając tempo zmniejszania zasobów przemysłowych z lat 2012-2016 (mniejsze niż w latach 1990-2011) i wydobycie na poziomie 70 mln ton/rok, to wystarczalność zasobów zagospodarowanych nie przekroczy 25 lat” (Wilczyński 2017).

W praktyce oznacza to konieczność uruchomienia w okresie najbliższych kilku lat znaczących projektów inwestycyjnych, ukierunkowanych na produkcję energii elektrycznej z innych niż węgiel źródeł energii.

Demokracja energetyczna jako misja cywilizacyjna

Stopniowo rośnie zainteresowanie opinii publicznej procesami zachodzącymi w sektorze energii. Można powiedzieć, że wzrost wiedzy o skali zagrożeń ekologicznych doprowadził do pojawienia się zrębów świadomości energetycznej społeczeństwa. Na proces ten wpływ miały następujące czynniki: upowszechniane przez media informacje o wysokich wskaźnikach zagrożenia smogowego; programy edukacyjne oraz informacyjne, dotyczące czystej energii, dostarczanej przez OZE. W ostatnich tygodniach zaniepokojenie wielu środowisk społecznych budzą informacje o wzroście cen energii. W konsekwencji tych procesów w obszarze energetyki powstaje również społeczne pole gry, w którym graczami stają się – obok mediów – różne

środowiska społeczne, różne typy lokalnych elit, prosumenci, a także indywidualni odbiorcy energii elektrycznej. Wzrost partycypacji opinii publicznej w postrzeganiu i rozumieniu procesów decyzyjnych, zachodzących w obszarze elektroenergetyki stanowi szansę na ograniczenie wpływu wywieranego przez grupy interesów reprezentujących orientację pro węglową.

W projektowaniu płaszczyzny społecznej wdrożenia radykalnej transformacji energetycznej kluczowe znaczenie ma następująca hipoteza: **opinia publiczna jest coraz bardziej świadoma zagrożeń, jakie wiąże się z energetyką węglową. Towarzyszy temu wzrost aspiracji partycypacyjnych do udziału w decyzjach związanych z polityką klimatyczną oraz rozwojem OZE** (por. Szulecki 2017; Antal 2015; Szwed, Maciejewska 2014). Ten nowy typ świadomości wiąże się z wyjściem poza partykularnie rozumiane interesy grupowe, w kierunku wartości uniwersalnych, do których zaliczamy perspektywy cywilizacyjne dla kraju, świata, planety.

Liczne kręgi społeczne domagają się wpływu na decyzje podejmowane przez państwo w obszarze polityki energetyczno-klimatycznej. Wskazuje na to między innymi ożywiona dyskusja na portalach społecznościowych. Powstaje pytanie, jakie działania trzeba podjąć, aby te społeczne aspiracje zyskały szansę na realizację? Z formalnego punktu widzenia - wpływ obywateli na politykę władz może mieć formę konsultacji społecznych, wysłuchania publicznego, debaty publicznej, wreszcie referendum. Aby przekonać się, czy możliwe jest skuteczne korzystanie z tych praw obywatelskich, konieczne jest podjęcie formalnych inicjatyw w tym kierunku. Inicjatorami tego typu działań adresowanych do umocowanych konstytucyjnie instytucji państwa mogą być te środowiska społeczne, które faktycznie domagają się tego typu wpływu.

Samoorganizacja społeczeństwa, dążenie do efektywnego sprawstwa, rzeczywistej partycypacji w podejmowaniu strategicznych decyzji będzie przybierać rozmaite formy. Z pewnością dominować będą działania o charakterze sieciowym, wykorzystujące popularne narzędzia komunikacji internetowej. Niemniej punktem wyjścia dla wszelkich procesów o charakterze demokratycznym jest identyfikacja podmiotów, które dysponują odpowiednim potencjałem organizacyjnym i kompetencyjnym do odegrania ról liderów, nosicieli nowych idei. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że w kwestiach energetycznych wypowiadają się politycy oraz specjaliści w zakresie techniki i technologii. Tymczasem lawinowo narastające zagrożenia środowiska naturalnego spowodowały znaczny wzrost aktywności społecznej w tym obszarze.

Analiza dyskursu publicznego wskazuje na następujące podmioty, aktywnie opowiadające się za strategią zorientowaną na OZE:

- Opinia publiczna - dominacja nastawień proekologicznych jako ważny czynnik świadomości społecznej Polaków.
- Prosumenci – orientacja na realizację indywidualnych projektów OZE.
- Pokolenie młodzieży szkół średnich – „Strajk klimatyczny”, portale społecznościowe np. „MNIEJ” (administrator Szymon Hołownia, 30 tys. uczestników).
- Organizacje ekologiczne, takie jak Green Peace, czy Extinction Rebellion.
- Partie polityczne, np. Partia Zielonych.
- Liberalne środowiska eksperckie (np. alarm smogowy – lokalny monitoring zanieczyszczeń powietrza), specjalistyczne portale internetowe.
- Liberalne środowiska akademickie – badania naukowe, seminaria, konferencje, publikacje, dydaktyka, specjalistyczne portale internetowe.

Radykalna transformacja energetyczna w kierunku OZE jest ideą, która potrzebuje szerokiego kontekstu misji cywilizacyjnej, jaką jest ochrona klimatu środowiska naturalnego przed katastrofą. Wiele przesłanek pozwala sądzić, że kołem zamachowym dla powstania cywilizacji OZE jest koncepcja demokracji energetycznej.

Socjologowie wskazują na wchodzenie społeczeństw europejskich w fazę nowoczesności refleksyjnej. Oznacza to ciągłe modyfikowanie i niezmiennie dostosowywanie działań społecznych nowej wiedzy naukowej, innowacyjnej (por. Beck, Giddens, Lash 2009). Przyjmuje się, że modernizacja refleksyjna, traktująca „refleks” jako odbicie, reakcję na nową wiedzę, „(...) oznacza systematyczne włączanie naukowych i eksperckich, ale też uwarunkowanych politycznie, informacji do instytucjonalnego i społecznego procesu decyzyjnego w obszarze energetyki i ekologii (szerzej: zmian klimatycznych). Te globalne i cywilizacyjne przeobrażenia to punkt wyjścia dla obecnej sytuacji w Polsce” (Iwińska 2018: 110).

W tym kontekście traktujemy nurt demokracji energetycznej jako szansę na przeprowadzenie transformacji energetycznej, poprzez wprowadzenie do praktyki gospodarczej następujących rozwiązań:

1. Przejście od scentralizowanego systemu energetycznego (WEK) do lokalnych systemów energetyki rozproszonej.

2. Przejście części obywateli od roli biernych konsumentów energii do roli aktywnych prosumentów.
3. Przejście części społeczeństwa od roli indywidualnych odbiorców energii do roli interesariuszy, poczuwających się do odpowiedzialności za strategiczne decyzje w zakresie polityki energetyczno-klimatycznej.
4. Powstanie liczego segmentu małych i średnich producentów energii elektrycznej z OZE w ramach klasy właścicieli firm, co w dalszej konsekwencji spowoduje dynamiczny rozwój tej klasy.

Literatura

1. Antal A. 2015. *The impact of USA and EU on environmental and Energy democracy in Hungary*. On –Line Journal Modeling the New Europe.
2. Balcerowicz L. 1997. *Socjalizm. Kapitalizm. Transformacja. Szkice z przełomu epok*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Bałtowski M., M. Miszewski. 2007. *Transformacja gospodarcza w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
4. Beck U., A. Giddens, S. Lash. 2009. *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
5. Błaszczak B. 2002. *Zjawisko wtórnej prywatyzacji p- zmiany struktury własnościowej przedsiębiorstw sprywatyzowanych*, w: M. Bałtowski (red.), *Przedsiębiorstwa sprywatyzowane w gospodarce polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
6. Bołtromiuk A. , T. Burger,. 2008. *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków* , Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa .
7. Bouzarovski S., S. Petrova.2015. *A global perspective on domestic energy deprivation: Overcoming the energy poverty-fuel poverty binary*, Energy Research and Social Science, 10 (2015) s. 31-40.
8. CBOS. 2016. Komunikat *Ekologia w energetyce – deklaracje i postawy*
9. CBOS. 2017. Komunikat *Rola państwa w gospodarce*.
10. CBOS. 2018. Komunikat *Polacy wobec zmian klimatu*.
11. Colombato E., Macey J. 1997. *A Public Choice View of Transition in Eastern Europe*. [in:] S. Pejovich (ed.) *The Economic Foundations of Property Rights*. Cheltenham, UK. Lyme. US: Edward Elgar. s. 240

12. Cześnik M., M. Grabowska. 2017. *Popękane polskie społeczeństwo jako pole badawcze – dane, fakty i mity*. Przegląd Socjologiczny.
13. Domański H. 2015. *Czy są w Polsce klasy społeczne?*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
Gawlik L., M. Peplowska. 2017. *Zależność przedsiębiorstw okولوجicznych od sytuacji w górnictwie – badania ankietowe*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” nr 97.
14. Fishkin J. 2009. *When the People Speak. Deliberative Democracy and Public Consultation*, Oxford.
15. Giddens A. 2004. *Socjologia*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
16. Goulden M., B. Bedwell, S. Rennick-Egglestone, T. Rodden, A. Spence. 2014. *Smart grids, smart users? The role of the user in demand side management*, *Energy Research and Social Science*, 2 (2014) s. 21-29.
17. Gwiazda M. 2016. *Ocena źródeł pozyskiwania energii*, w: Gwiazda M. P. Ruszkowski (red.), *Polacy o źródłach energii, polityce energetycznej i stanie środowiska. Opinie i Diagnozy*, nr 34. Warszawa: CBOS.
18. Iwińska K. 2018. *Śląskie narracje o środowisku i ekologii*, w: Iwińska K., X. Bukowska (red.), *Śląsk kobiet: tradycja, aktywność i ekologia*. Warszawa: Collegium Civitas.
19. Jasiecki K. 2002. *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
20. T. Litmanen T. 2008. *The changing role and contribution of social science to nuclear waste management in Finland*, “Energy and Environment”, 2008, t. 19, nr 3 + 4, s. 427-453.
21. Lund H. 2000., *Choice awareness, the development of technological and institutional choice in the public debate of Danish energy planning*, *Journal of Environmental Policy and Planning*, 2000, t.2, s. 249-259.
22. Łucki Z., W. Misiak. 2010. *Energetyka a społeczeństwo. Aspekty socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
23. Morawski W. 2001. *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
24. Olson M. 1982. *The Rise and Decline of Nations. Economic Growth, Stagflation and Social Rigidities*. New Haven – London: Yale University Press.
25. Pohl C., P. Gisler. 2003. *Barriers and opportunities in realising sustainable energy concepts – an analysis of two Swiss case studies*, “Energy Policy”, 2003, t.31, nr 2, s.175-183.

26. Popczyk J. 2009. *Polska elektroenergetyka 2009*. Rynek Energii, Nr II (IV), s.1-19.
27. Popczyk J. (2010), *Energetyka rozproszona jako odpowiedź na potrzeby rynku (prosumenta) i pakietu energetyczno-klimatycznego*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
28. Przestalski A. P. Ruszkowski. 2018. *Klasy i warstwy społeczne w XXI wieku*, w: Świat (bez) pracy. Od fordyzmu do czwartej rewolucji przemysłowej. Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin prof. dr. hab. Juliusza Gardawskiego. J. Czarzasty, C. Kliszko (red.), Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH, 139-179.
29. Ruszkowski P., A. Przestalski, P. Matuszewski. 2018. Zmiana ustrojowa w Polsce w latach 2015-2017 w perspektywie zróżnicowania klasowo- warstwowego, *Przegląd Socjologiczny*.
30. Ruszkowski P. 2018. *Polityka energetyczna a grupy interesów*. *Energetyka – Społeczeństwo - Polityka*, Nr 1/2018.
31. Ruszkowski P. 2016. *Energetyka a opinia publiczna*, w: Gwiazda M., Ruszkowski P. (red.), Polacy o źródłach energii, polityce energetycznej i stanie środowiska, „Opinie i Diagnozy”, nr 34, Centrum Badania Opinii społecznej, Warszawa.
32. Ruszkowski P. 2009. *Transformacja elektroenergetyki a branżowe grupy interesów*, w: P. Ruszkowski, A. Wójtowicz (red.). Grupy interesów a prywatyzacja elektroenergetyki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
33. Ruszkowski P. (2004). *Socjologia zmiany systemowej w gospodarce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
34. Stirling A. 2014. *Transforming Power. Social Science and the Politics of Energy Choices*, „Energy Research and Social Science”, 1, s. 83-95.
35. Stankiewicz P. 2017. *Gra w atom. Społeczne zarządzanie technologią w rozwoju energetyki w Polsce.*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 407.
36. Sałach K., P. Lewandowski. 2018. *Pomiar ubóstwa energetycznego na podstawie danych BBDG – metodologia i zastosowanie*, Instytut Badań Strukturalnych, Research Report 01/2018, s.14.
37. Sztompka P. 2000. *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
38. Szulecki K. 2017. *Conceptualizing energy democracy*. Environmental Politics.
39. Szwed D., B. Maciejewska. 2014. *Demokracja energetyczna*. Warszawa: Green Institute.

40. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, Dz.U. 2015 poz. 478
41. Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016 poz. 925
42. Wagner A. 2016. *Media jako przestrzeń deliberacji na przykładzie dyskursu medialnego wokół wybranych wątków energetycznych – podsumowanie*, w: Wagner A. (red), *Widoczne i niewidoczne. Atom, łupki, wiatr, w dyskursach medialnych wokół energetyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, p. 179-187.
43. Wilczyński M. 2017. Zmierzch węgla kamiennego w Polsce. „Energetyka – Społeczeństwo – Polityka” nr 2/2017
44. Wiśniewski G. 2015. *Dylematy strategiczne odnawialnych źródeł energii*, „Energetyka – Społeczeństwo – Polityka” nr 1/2015

Załącznik

Ankieta do badania stanu świadomości energetycznej społeczeństwa

Lista zmiennych zastosowanych w badaniu CBOS/ Collegium Civitas w roku 2016

I Społeczna ocena źródeł energii

Ocena źródeł energii: węgiel, gaz, atom, OZE w aspektach: wydajności energetycznej, kosztu wytworzenia energii, poziomu bezpieczeństwa, perspektywiczności

Preferencje dotyczące strategii: rozwój energetyki konwencjonalnej, czy rozwój OZE.

Preferencje dotyczące budowy w Polsce elektrowni jądrowych.

Czy z Pana/i punktu widzenia istotne jest z jakiego źródła (konwencjonalnego czy odnawialnego) wytworzona została energia elektryczna, której używa Pan/i w swoim mieszkaniu?

O ile więcej byłby/aby Pan/i skłonny/a płacić za energię elektryczną, gdyby była to energia ze źródeł odnawialnych?

Czyją własnością są Pana/i zdaniem odnawialne źródła energii (słońce, woda, wiatr)?

Czyją własnością są Pana/i zdaniem konwencjonalne źródła energii (węgiel, gaz, ropa naftowa, geotermia)?

II Poziom społecznej wiedzy o elektroenergetyce

Jak Pan/i określa swoją wiedzę, dotyczącą funkcjonowania elektroenergetyki w Polsce?

Czy śledzi Pan/i informacje oraz dyskusje na tematy energetyczno-klimatyczne, które ostatnio pojawiają się w mediach?

Czy w ciągu ostatniego miesiąca zetknął się Pan/i z informacjami lub dyskusjami na tematy energetyczno-klimatyczne w telewizji, Internecie, w prasie w radio?

III Opinia publiczna a polityka energetyczna państwa

Jakie decyzje dotyczące wytwarzania, dystrybucji i handlu energią elektryczną powinny być przedmiotem szerokich społecznych konsultacji?

Czy ma Pan/i poczucie wpływu na decyzje podejmowane przez państwo, dotyczące kierunków rozwoju elektroenergetyki w Polsce?

Czy Pan/i zdaniem obywatele bez odpowiedniego wykształcenia technicznego powinni wypowiadać się na temat przyszłości polskiej elektroenergetyki?

Czy Pana/i zdaniem nierentowne kopalnie powinny być dotowane przez państwo?

IV. Społeczna ocena zagrożeń środowiska naturalnego

Ocena zagrożeń związanych z emisją CO₂ i ociepleniem klimatu.

Ocena zagrożeń związanych z zapyleniem oraz emisją tlenków siarki i azotu (smog).

Ocena osobistego wpływu na stan środowiska.

V. Energetyka obywatelska

Czy w ramach planów inwestycyjnych, w okresie najbliższych 2-3 lat, rozważa Pan/i zastosowanie instalacji typu panele fotowoltaiczne czy wiatraki w swoim domu/budynku gospodarczym?

Jeśli wybrał/a Pan/i odpowiedź „tak/raczej tak”, to proszę zastanowić się, czy jest Pan/i zainteresowany/a głównie wytwarzaniem energii elektrycznej na własne potrzeby, czy też byłby/aby Pan/i skłonny/a odsprzedawać nadwyżki energii elektrycznej do sieci, po godziwej cenie?

Gdyby miał/a Pan/i możliwość zainwestowania w instalacje oparte na odnawialnych źródłach

energii, to proszę wskazać jeden preferowany typ instalacji w zakresie produkcji ciepła oraz jeden w zakresie produkcji energii elektrycznej.

VI. Oszczędzanie energii elektrycznej

Czy używa Pan/i energooszczędnych żarówek w swoim mieszkaniu/domu?

Czy w miejscu Pana/i pracy (firmie, urzędzie, instytucji) są używane energooszczędne żarówki?

Czy w sytuacji zakupu sprzętu AGD (telewizor, pralka, lodówka, zmywarka, komputer) bierze Pan/i pod uwagę wielkość zużycia energii elektrycznej przez to urządzenie?

Czy w miejscu Pana/i zamieszkania (gmina, dzielnica) funkcjonuje energooszczędny system oświetlenia ulic?

Czy w miejscu Pana/i zamieszkania (gmina, dzielnica) funkcjonuje faktycznie energooszczędny system regulacji światła na skrzyżowaniach (tzw. zielona fala)?

Czy budynek, w którym Pan/i mieszka jest wyposażony w osłonę termoizolacyjną?